

AKSJOLOGICZNY PROFIL STAROŚCI W POLSZCZYŃNIE NA PODSTAWIE DANYCH KORPUSOWYCH

LAURA POLKOWSKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw
laurapolkowska@op.pl
ORCID 0000-0003-3284-6556

Starość, według USJP, to ‘okres życia następujący po dojrzałym, okres, kiedy jest się starym, stare lata, sędziwy wiek’¹. Jak widać, ta taksonomiczna definicja uwzględnia jedynie metrykalny czy – mówiąc szerzej – biologiczny aspekt pojęcia, nie jest więc w stanie oddać jego złożoności, kulturowych konotacji i skojarzeń, a także wartościowania z nim związanego. Celem niniejszego szkicu będzie odtworzenie profilu aksjologicznego starości w polszczyźnie. Materiał badawczy pochodzi ze zbiorów Narodowego Korpusu Języka Polskiego². Wydaje się, że stanowi on w tej chwili najbardziej reprezentatywną dla użytkowników języka polskiego bazę tekstów, zawiera bowiem zarówno wypowiedzi potoczne (ustne i pobrane z internetowych forów dyskusyjnych), dziennikarskie czy publicystyczne, jak i teksty literackie, poetyckie oraz dydaktyczno-naukowe czy urzędowe³. Otrzymujemy w ten sposób materiał tyleż bogaty, co zróżnicowany, a wielość punktów widzenia reprezentowanych w NKJP pozwala zrekonstruować względnie wierny obraz starości w polszczyźnie, nieograniczony do konkretnej grupy społecznej, wąskiego typu tekstów, które są jego wyrazicielem, czy wreszcie do wskazanego okresu w dziejach.

Jako że zbiory NKJP są niezwykle bogate, nie można było uniknąć zawężenia materiału stanowiącego podstawę badań. Analizie poddano wyłącznie

¹ *Uniwersalny słownik języka polskiego* (USJP), red. S. Dubisz, Warszawa 2003.

² *Narodowy Korpus Języka Polskiego* (NKJP), <https://nkjp.pl/> (dostęp 18.10.2024).

³ R.L. Górski, M. Łaziński, *Typologia tekstów w NKJP*, w: *Narodowy Korpus Języka Polskiego*, red. A. Przepiórkowski et al., Warszawa 2012, s. 15.

konteksty zawierające rzeczownik *starość*. Uwzględnienie leksemów związanych z nim słowotwórczo (takich jak przymiotniki *stary*, *stareńki*, przysłowki *staro*, *starawo*, rzeczowniki *starzec*, *staruszek*, *starowinka* czy czasownik *starzeć się*) oraz jego synonimów (*sędziwość*, *podeszły wiek*, *jesień życia*, *wiek senioralny*, *późne lata*) przekroczyłyby ramy tego szkicu. Dodatkowo, ponieważ w korpusie znalazło się aż 2486 rekordów zawierających interesującą nas nazwę w mianowniku (lub – niejako przy okazji – w równobrzmiącym bierniku), ograniczono się wyłącznie do formy podstawowej, pomijając zależne. Te jednak również znalazły się w wyekscerpowanym materiale, jeśli wystąpiły obok podstawowej w wyszukanych fragmentach.

Kognitywna metoda profilowania znaczeń, na której oparto analizę, została opracowana przez Jerzego Bartmińskiego i zespół lubelskich badaczy, a jej fundament stanowi przeświadczenie o tym, że znaczenia poszczególnych pojęć nie mają charakteru obiektywnego, oparte są bowiem na subiektywnych doświadczeniach podmiotu mówiącego – określonym sposobie postrzegania świata, porządkowania jego wycinków w konkretne struktury, ich waloryzowania *etc.* Opis lingwistyczny przestaje więc być oderwany od podmiotu mówiącego, który jest od teraz istotnym składnikiem rekonstrukcji, wraz z własnym pochodzeniem, swoimi cechami i przeżyciami, a przede wszystkim punktem widzenia opartym na konkretnej wiedzy⁴.

Rezultatem tak pojmowanej operacji językowo-pojęciowej jest profil, czyli – jak określa go Bartmiński – wariant wyobrażenia⁵. Nie stanowi on jednak odrębnego znaczenia (które można by oddać za pomocą osobnej definicji), lecz jedynie określony sposób uporządkowania treści w obrębie tego samego, podstawowego znaczenia⁶. Profile językowe pojęcia pomagają stworzyć rozbudowaną definicję kognitywną, która „za cel główny przyjmuje zdanie sprawy ze sposobu pojmowania przedmiotu przez mówiących danym językiem, tj. ze sposobu utrwalonej społecznie i dającej się poznać poprzez język i użycie języka wiedzy o świecie, kategoryzacji jego zjawisk,

⁴ J. Bartmiński, S. Niebrzegowska, *Profile a podmiotowa interpretacja świata, w: Profilowanie w języku i w tekście*, red. J. Bartmiński, R. Tokarski, Lublin 1998, s. 212.

⁵ Ibidem, s. 217.

⁶ J. Bartmiński, *O profilowaniu pojęć*, w: idem, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin 2006, s. 90.

ich charakterystyki i wartościowania⁷. Istotne, że procesowi definiowania podlega tzw. przedmiot mentalny, a nie realny, istniejący w rzeczywistości pozajęzykowej desygnat. Na jego konceptualizację składają się również sądy stereotypowe, które dowodzą projekcyjnego charakteru *definiendum*. Nie jest on bowiem odzwierciedleniem rzeczywistości⁸.

Niniejszy szkic stanowi zaledwie wstęp do badań nad językowym profilowaniem pojęcia starości w polszczyźnie⁹. Omówiony w nim zostanie jeden tylko – aksjologiczny – profil, za to, jak się zdaje, dla rekonstrukcji językowego obrazu każdego pojęcia fundamentalny. Czynność wartościowania poszczególnych elementów rzeczywistości stanowi bowiem podstawowy składnik percypowania świata przez wszystkich użytkowników języka i szerzej – ludzi w ogóle. „Świat, który jawi się człowiekowi, jest od pierwszych dni jego życia aż po ostatnie światem wartości” – pisze Jadwiga Puzynina. Konstatacja językoznawczyni potwierdza znane od dawna koncepcje psychologiczne (jak np. rozważania Roberta Zajonca z jego słynnego tekstu *Feeling and Thinking*¹⁰ czy – po części – znacznie wcześniejsza teoria pola Kurta Lewina¹¹), zgodnie z którymi procesy emocjonalne (a więc związane z wartościowaniem¹²) odbywają się niezależnie od procesów poznawczych, czasem te ostatnie wyprzedzając.

⁷ J. Bartmiński, *Definicja kognitywna jako narzędzie opisu konotacji*, w: idem, *Językowe podstawy...*, op. cit., s. 42.

⁸ Ibidem, s. 42–43.

⁹ Pełniejszy ich rezultat powinien się znaleźć w monografii *To nie jest świat dla starych ludzi. Starość jako wartość* (red. B. Pawłowska-Jądrzyk, W.M. Tomaszewska), przygotowywanej do publikacji w 2025 roku w Wydawnictwie Naukowym UKSW.

¹⁰ R.B. Zajonc, *Feeling and Thinking. Preferences Need No Inferences*, „American Psychologist” 1980, no. 2, s. 151–175.

¹¹ K. Lewin, *Field Theory in Social Science: Selected Theoretical Papers*, New York 1951.

¹² Na nierozzerwalny związek wartościowania z emocjami zwracają uwagę nie tylko psychologowie, lecz również językoznawcy, np. Elżbieta Laskowska: „Można by się zastanawiać, czy zdarza się nam wyrażać oceny bez wyrażania emocji (wyrażanie emocji bez równoczesnego wyrażania ocen nie jest możliwe). [...] Przyjmuję, że w akcie wartościującym nadawca wyraża sąd wartościujący, czyli opinię oraz mniej lub bardziej intensywne uczucie” (eadem, *Dyskurs parlamentarny w ujęciu komunikacyjnym*, Bydgoszcz 2004, s. 37).

* * *

Jak podkreśla Bartmiński, odmienne profilowanie konkretnego pojęcia jest w dużej mierze pochodną wyznawanych przez podmiot mówiący wartości¹³. Zastanówmy się zatem nad kwestią pozycji starości na aksjologicznej mapie pojęć użytkowników polszczyzny. Czy jest ona konceptualizowana jako wartość pozytywna, lokowana np. po stronie mądrości, doświadczenia i rozwagi, czy postrzega się ją jako antywartość i umieszcza blisko takich zjawisk jak cierpienie czy śmierć? Innymi słowy – czy starość to ‘coś, co ludzie chcą, by było (takie, jakie jest)’, czy może ‘coś, czego ludzie nie chcą, by było (takie, jakie jest)’¹⁴. W odpowiedzi na to pytanie pomoże nam przesłedzenie łączliwości rzeczownika *starość*. Skoncentrujemy się tu na tych kolokacjach, które zawierają leksemy prymarnie oceniające lub takie jednostki opisowo-wartościujące, w których komponent aksjologiczny zajmuje dominującą pozycję w ich strukturze znaczeniowej aktualizującej się w danym kontekście¹⁵. Oczywiście nacechowanie pod względem wartości odnajdziemy w zdecydowanej większości fragmentów wyszukanych w NKJP i w obrębie wszystkich profili pojęcia, tu jednak omówimy wyłącznie te, których funkcja aksjologiczna jest prymarna. Dodajmy, że kontekstów, w których starość postrzegana jest w sposób neutralny, czysto metrykalny, jest w NKJP bardzo niewiele. W lwiej części jej nazwa ma silny komponent wartościujący.

Najliczniej występują połączenia, w których oceniający charakter ma czasownik (lub imiesłów). Wśród nich zdecydowana większość nacechowuje starość ujemnie. Pierwsza grupa to wyrażenia, w których leksem *starość* jest agensem, a czasownik informuje o odczuciach osoby, której nazwa zajmuje pozycję dopełnienia, lub zmianach w niej zachodzących: *starość męczy / dręczy / gnębi / uwiera* (por. *Ale mają nadzieję, że znajdą szczelinę, by się wymknąć ze swego wieku, dręczy je starość, której nie chcą się poddać*¹⁶; *Na wieść, że Piotra męczy starość i zgrzybiałość, ogarnia Jana litość i serdeczna żałość*¹⁷; *Nie ma*

¹³ J. Bartmiński, *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, w: *Językowy obraz świata*, red. idem, Lublin 1990, s. 112.

¹⁴ J. Puzynina, *Język wartości*, Warszawa 1990, s. 52.

¹⁵ Por. ibidem, s. 118–121.

¹⁶ W. Żukrowski, *Kamiennie tablice*, Warszawa 1994. Informacja bibliograficzna dotycząca fragmentów składających się na materiał badawczy podawana jest w taki sposób, w jaki została odnotowana w NKJP, z tej też przyczyny nie pojawiają się w przypisach numery stron.

¹⁷ J. Szpotański, *Zebrane utwory poetyckie*, Londyn 1990.

w człowieku zgody na **starość**. Pan młody, nie musi pan jeszcze rozumieć, jak **starość** uwiera¹⁸). Również czasownik wylewać się (por. Wyglądała dziś staro. Jakby nagle pękła tama i wylała się na nią **starość**¹⁹) wartościuje ujemnie, aktualizuje się tu bowiem – w metaforycznym sensie – znaczenie ‘o płynach: wydostać się z jakiegoś naczynia, zbiornika, rozlać się’ (USJP), które dostrzegamy w kontekstach wskazujących na sprzeczny z wolą człowieka charakter zdarzenia.

Kolejna grupa czasowników nazywa proces zbliżania się starości lub moment jej nadejścia; przy okazji wspomnijmy tu również o wyrażeniu czasownikowym, w którym nośnikiem waloryzacji jest przysłówek: *starość idzie bezlitośnie / nadciąga / skrada się / dopada* (Sporzy w idącą bezlitośnie **starość** i z przerażeniem zobaczy zło najstraszniejsze²⁰; Nic dziwnego, że buntowała się, kiedy zaczęła nadciągać **starość** z jej ograniczeniami, dolegliwościami, chorobami²¹; to dobrze, że [...] odszedł, zanim dopadła go **starość**²²). Wszystkie trzy wyliczone czasowniki zawierają negatywnie wartościujący komponent znaczeniowy, choć w dwóch pierwszych wypadkach pozadeficyjny. WSJP²³ wymienia wśród zjawisk, które mogą nadciągać, wyłącznie negatywne lub takie, które mogą mieć ujemne konotacje: „nadciąga kłęska, kryzys, wojna, zima, zmierzch”. Skradanie się natomiast konotuje wykonywanie czynności w sekrecie, potajemnie, a więc przywodzi na myśl podstęp. Leksem *dopadać* używany jest tu w znaczeniu ‘stawać się czymś przykrym i niepożądanym udziałem’. Wszystkie wyliczone tu czasowniki w odniesieniu do starości mają charakter metaforyczny, a dokładniej – animizujący. Starość konceptualizowana jest jako istota żywa, w dodatku podstępna i wrogo nastawiona.

Z kolei czynność starzenia się nazywają takie połączenia jak *zapadać / zapadać się / osuwać się / staczać się w starość* (w których niekiedy zamiast czasownika użyty jest odczasownikowy rzeczownik) (por. *Zapadali się w swą starość beznadziejnie*²⁴; *Pan J., w miarę jak zapadał w starość, coraz czę-*

¹⁸ W. Myśliwski, *Traktat o łuskaniu fasoli*, Kraków 2007.

¹⁹ J. Grzegorzczak, *Chaszcze*, Kraków 2009.

²⁰ S. Żeromski, *Popioły*, Warszawa 1988.

²¹ R. Matuszewski, *Alfabet: wybór z pamięci 90-latka*, Warszawa 2004.

²² M. Soból, *Mojry*, Warszawa 2005.

²³ *Wielki słownik języka polskiego* (WSJP), red. P. Żmigrodzki, <https://wsjp.pl> (dostęp 18.10.2024).

²⁴ W. Szostak, *Oberki na końcu świata*, Warszawa 2007.

ściej opowiadał o swojej odwadze²⁵; Była to niewysoka kobieta, którą przed stoczeniem się w **starość** powstrzymywał sztab lekarzy²⁶). Zauważmy, że wszystkie konotują ruch w dół, który w tym wypadku znów ma charakter przenośny. O negatywnej wymowie metafor orientacyjnych opartych na wyobrażeniu ruchu ku dołowi pisali George Lakoff i Mark Johnson, wywodząc je z doświadczenia człowieka: „postawa pochylona towarzyszy zwykle smutkowi i depresji”; „poważna choroba zmusza nas do położenia się”²⁷. Jeśli dodamy do tego takie fragmenty jak **starość to czas upadku; nie zastanawiałby się nad ich upadkiem w starość; na starość, kiedy życie zaczęło spadać w nicość; starość, czas upadku i degradacji ciała, była przeklinana, otoczona niechęcią i nieskrywaną pogardą**, dostrzeżemy spójną metaforyczną konceptualizację starości, w obrębie której jest ona przestrzenią położoną w dole²⁸ lub czasem, w którym przemierzamy się w dół. Widać tu przy okazji bliskie powinowactwo pojęć odnoszących się do czasu i przestrzeni oraz przenikanie się tych dwóch rodzajów przedstawień²⁹.

Z metaforyką opartą na wyobrażeniu ruchu w dół wiąże się jeszcze jedna przenośnia – STAROŚĆ TO CIĘŻKI PRZEDMIOT, o której pisze Maja Wolny³⁰. Związek obu jest oczywisty – człowiek obciążony ciężarem ugina się i pochyla ku ziemi. Nie jest to konceptualizacja nowa, percypowanie starości w kategoriach ciężaru było poświadczane już w tekstach starożytnych³¹. W NKJP znajdujemy takie połączenia jak *dźwigać starość; starość przygniata czy ciężka starość (Nie pomyślała o poproszeniu dla ukochanego o młodość, o to, żeby go nigdy nie przygniotła starość*³²; *Nogi mu już ciężka starość pętała*,

²⁵ A. Kroh, *Starorzeczca*, Warszawa 2010.

²⁶ M. Ławrynowicz, *Korytarz*, Warszawa 2006.

²⁷ G. Lakoff, M. Johnson, *Metafory w naszym życiu*, przeł. T.P. Krzeszowski, Warszawa 1988, s. 37.

²⁸ Jakże znaczący jest tu fakt, że w naszym kręgu kulturowym podstawowym skojarzeniem z przestrzenią położoną w dole (pod ziemią) jest piekło (Gehenna, Hades).

²⁹ Ibidem, s. 65–67.

³⁰ M. Wolny, *Językowy obraz starości i ludzi w polszczyźnie*, „Język a Kultura” 2003, t. 15: *Opozycja homo – animal w języku i kulturze*, red. A. Dąbrowska, s. 195.

³¹ H. Kowalski, *Spokój czy smutek? Koncepcja starości w pismach Marka Tulliusza Cicerona*, „Vox Patrum” 2011, nr 31, s. 121.

³² Z. Kubiak, *Mitologia Greków i Rzymian*, Warszawa 2008.

wzrok przyćmiła, krzyż w pałąk zgięła³³; Dźwigali **starość** na różne sposoby, Lecz każda z metod równo nieugięta³⁴).

Jeszcze liczniejsza grupa czasowników odnosi się do reakcji człowieka na starość i jego stosunku do niej. Leksem zajmuje w nich pozycję dopełnienia: *wypominać / przeklinać starość; wyrzekać / utyskiwać / skarżyć się / uskarżać się na starość; uciekać przed starością; martwić się / bać się o starość; bać się starości* (por. *Konstanty po dawnemu wyrzekał na **starość** i zmęczenie³⁵; ciągle wypominał swą **starość**, osłabienie, znużenie i potrzebę zupełnego spokoju³⁶*). Ludzki lęk przed starością, towarzyszący człowiekowi, zanim ta się pojawi, oraz skargi zgłaszane przezeń, gdy już przyszła, w największym stopniu oddają brak jego zgody na proces starzenia się i niemożność pogodzenia się z nim (por. *A ja chcę być młoda. Młoda! Przeraza mnie **starość**, starość nie jest dla mnie [...] Nie chcę także być obecna przy swojej starości, nie chcę jej³⁷; Zgroza **starości** wyznaczała więc granicę, której nie chciał przekroczyć³⁸; Ja myślę, że to **starość**. Nie chcę być stara³⁹*). Choć więc jest starość naturalnym etapem życia człowieka, a ten obserwuje ją wokół siebie niemal od urodzenia, postrzegana jest jako element zewnętrzny w stosunku do naszego ja i z nim skonfliktowany, jako groźny przeciwnik, przed którym usiłuje się uciec lub którego próbuje się pokonać, lecz który ostatecznie zawsze zwycięża (*starość triumfuje; **starość** obejmuje bezpowrotnie nad nami władanie*). To z kolei metaforyczne wyobrażenie widzimy jeszcze silniej w takich połączeniach jak *starość tłamsi / zatruwa / niszczy; zwalczać starość; walka ze starością* (por. *Najgorsze są różne NK-5, K-8... pseudonimy agentów urody? Nazwy tajnych broni, zwalczających **starość**?⁴⁰; Pod każdym względem – kontroli genetycznej, wolności seksualnej, walki ze **starością**, cywilizacji rozrywki – Brave New World jest dla nas rajem⁴¹*). Metafora STAROŚĆ TO PRZECIWNİK z jednej strony pozwala lepiej zrozumieć abstrakcyjne pojęcie, na które przeniesione zostają

³³ S. Żeromski, *Wiatr od morza*, Warszawa 1957.

³⁴ S. Grochowiak, *Wiersze*, Warszawa 1995.

³⁵ W. Gąsiorowski, *Księżna Łowicka. Powieść historyczna z XIX wieku*, Gdańsk 2001.

³⁶ Ibidem.

³⁷ M. Nurowska, *Miłośnica*, Warszawa 2009.

³⁸ R. Przybylski, *Baśń zimowa, esej o starości*, Warszawa 2008.

³⁹ A. Górski, *Magia „Sacro Arsenale”*, Warszawa 2006.

⁴⁰ M. Gretkowska, *Namiętnik*, Warszawa 1998.

⁴¹ A. Szostkiewicz, *Koniec człowieka*, Warszawa 2003.

ludzkie cechy (starość jest podstępna, wrogo nastawiona, niebezpieczna, próbuje nas pochwycić), z drugiej zaś w największym bodaj stopniu zdaje sprawę z aksjosfery, do której ono przynależy. Dosadnie daje temu wyraz fragment, w którym obrazowanie starości jako podstępnego przeciwnika jest wyjątkowo rozbudowane oraz ekspresyjne: *starość odczuła teraz jak przewleklą jawę, która podpełza do człowieka, żeby go obedrzyć z ostatniej nadziei, naznaczyć piętnem ohydy, gwałtem się z nim stowarzyszyć, włóczyć go – śmieszłą, zniekształconą marę – po najparszywszych zaułkach człowieczeństwa*⁴².

O ile wymienione czasowniki to przeważnie leksemy opisowo-oceniające, o tyle przymiotniki i imiesłowy przymiotnikowe, stanowiące przydawkę rzeczownika *starość* lub orzecznik w konstrukcjach o postaci ‘starość jest jakaś’, mają przede wszystkim charakter prymarnie wartościujący. Większość dodatkowo zawiera komponent uczuciowy, nacechowana jest silną ekspresją, wskazującą na emocje towarzyszące człowiekowi w „spotkaniu” ze starością: *straszna / beznadziejna / odrażająca / niewygodna / nieubłagana / ciężka / smutna starość; starość jest zła / haniebna / ohydna / przerażająca / potworna / straszna / przykra / uciążliwa* (por. *Wkrótce do wrót naszego życia miało zapukać przeznaczenie i zabrać nas z tego czarownego ogrodu w posępną dorosłość, a później przykrą starość*⁴³; *Cicho skradł się wiek sterany, W smutną starość pchnąwszy mnie...*⁴⁴; *Pomyślał, że starość jest straszna i że nic jej nie może zbawić*⁴⁵; *Haniebna i zła jest starość, która tłamsi miłość, pozbawia duszę skrzydeł i więzi ją w materii*⁴⁶).

Ujemna ocena starości przekazywana bywa również nie wprost, za pomocą leksemów nacechowanych pozytywnie. Wówczas to relacja między nimi a rzeczownikiem *starość* staje się nośnikiem negatywnej ewaluacji. Takie połączenia jak *pociecha na starość; umilać starość czy osłodzić komuś starość* wskazują, że ostatni etap życia ludzkiego postrzegany jest jako nieprzyjemny, smutny i gorzki, użyte w nich czasowniki mają bowiem charakter czynnościowy, a rzeczownik taką czynność nazywa. Aby – jako działanie jednoznacznie

⁴² M. Kuncewiczowa, *Cudzoziemka*, Warszawa 1995.

⁴³ W. Jabłoński, *Uczeń czarnoksiężnika*, Warszawa 2003.

⁴⁴ W. Gomułicki, *Wspomnienia niebieskiego mundurka*, Warszawa 1969.

⁴⁵ S. Chwin, *Hanemann*, Warszawa 1998.

⁴⁶ R. Przybylski, *Baśń zimowa...*, op. cit.

pozytywne – mogła ona zostać wykonana, najpierw musi zaistnieć określony stan o charakterze negatywnym.

Także kolekcje, czyli szeregi wyrazowe zawierające rzeczownik *starość*, potwierdzają, że pojęcie postrzegane jest jako antywartość. Nazwa jest bowiem łączona z leksemami nacechowanymi jednoznacznie ujemnie, które na zasadzie zaraźliwego sąsiedztwa⁴⁷ przekazują jej swoją negatywną ewaluację. Najczęstsze to *śmierć*; *cierpienie*; *nędza*; *rozpacz*; *żał* oraz *rozczarowanie*. W ten sposób budowany ciąg wyrazów percypowany jest przez odbiorcę jako szereg bliskoznaczników, ponieważ – jak zauważa Anna Matuchniak-Krasuska – „odbiera autonomię poszczególnym terminom i wprowadza ukrytą implikację, zachowując formalną postać koniunkcji”⁴⁸. Ocena zawarta w nazwach zestawianych z rzeczownikiem *starość* automatycznie zostaje nań przeniesiona, a skojarzenia z nim związane stają się pochodną konotacji zawartych w pozostałych składnikach kolekcji (por. *Są ludzie, którzy spieszą się, by zostawić za sobą mijający rok i nie zajmować się nim, bo jest zużyty i niemodny jak ciuch z ubiegłego sezonu, jak cierpienie, starość, bieda, rozpacz*⁴⁹; *Poznaję twoich rodziców w ich dojrzałym wieku, znam ich troskliwość, ich spokojny humor, z jakim przyjmują to wszystko, żal, rozczarowanie, poczucie niespełnienia, starość*⁵⁰).

W przytaczanych dotychczas połączeniach wyrazowych reprezentowany jest punkt widzenia osoby starej lub starzejącej się, dostrzegamy w nich obserwację skierowaną na siebie samego, a więc autoewaluację. Ze względu na przyjęte ograniczenia materiałowe nieczęsto napotykamy punkt widzenia zewnętrznego obserwatora (który reprezentują np. takie negatywnie nacechowane rzeczowniki jak *ramol* czy *tetryk*, a także leksem *babina*, zawierający składnik politowania czy współczucia). Jednak i na podstawie tych rzadkich kontekstów można dostrzec, że *starość* nie jest stanem akceptowanym. Odmawia się jej nawet prawa do istnienia (por. *milczę gdy na ulicy młodzi biją starca za starość*⁵¹; *Ale przychodzi starość i wówczas [...] inni będą pomiatać*

⁴⁷ A. Cegiela, *Słowa i ludzie. Wprowadzenie do etyki słowa*, Warszawa 2014, s. 145.

⁴⁸ A. Matuchniak-Krasuska, *Kategorie i reguły polskiego dyskursu o aborcji*, w: *Cudze problemy. O ważności tego, co nieważne. Analiza dyskursu publicznego w Polsce*, red. M. Czyżewski, K. Dunin, A. Piotrowski, Warszawa 2010, s. 139.

⁴⁹ S. Raduńska, *Kartki z białego zeszytu*, Warszawa 2008.

⁵⁰ I. Filipiak, *Magiczne oko. Opowiadania zebrane*, Warszawa 2006.

⁵¹ S. Pastuszewski, *Traktat o rozsądku*, „Akant” 5.2009.

tobą, popychać cię. Ciągłe musisz usprawiedliwiać się, że żyjesz, że jeszcze jesteś⁵²).

Na tle tak rozbudowanego materiału zawierającego negatywne obrazowanie starości wyjątkowo ubogo wygląda ten świadczący o jej wartości. To zaledwie kilka połączeń wyrazowych, takich jak *mądra / piękna / szczęśliwa / satysfakcjonująca / spokojna / żywa / jędrna starość* (por. *Cenię w literaturze starość, nie dojrzałość, lecz mądrą, wyzbytą z pragnień starość, sam takiej literatury próbuję⁵³*). Znamienne, że niemal wszystkie odnoszą się do pojedynczych przypadków (nie mają charakteru uniwersalnego) lub wchodzą w skład wypowiedzi o charakterze postulatycznym (por. *Nie wątpię [...] że jeszcze liczne lata żyć będzie, pozwala mi tego mocno się spodziewać i jego żywa jędrna starość, i długi żywot jego ojca⁵⁴; Zdecydowanie bardziej tkwię w realnym życiu i bardziej zależy mi na tym, aby przeżyć spokojną, szczęśliwą, satysfakcjonującą starość w otoczeniu ludzi⁵⁵*). Całkiem odosobnione są natomiast fragmenty, w których osądowi poddawana jest starość *in abstracto*, a wnioski płynące z takiego oglądu stanowią sąd przypominający pochwałę. W zbiorach NKJP odnotowano dwa takie konteksty, w obu reprezentowany jest punkt widzenia osoby młodej, nieznającej jeszcze starości z autopsji (*normalnie starość też jest fajna jak patrzy się z perspektywy czasu na to, co dokonało się w swoim życiu⁵⁶; starość wydaje się ciekawą perspektywą. Najważniejsze to jej dożyć⁵⁷*). We fragmentach tych postrzegana jest ona jako swoiste podsumowanie życia, podmiot mówiący zakłada zaś, że wypadnie ono pozytywnie i stanie się powodem do dumy oraz zasłużonego odpoczynku.

Zdarza się i tak, że dodatnie nacechowanie połączeń wyrazowych zawierających rzeczownik *starość* zostaje unieważnione za sprawą szerszego kontekstu, opartego na zanegowanej konstrukcji składniowej lub leksemie zawierającym sem negacji w strukturze swego znaczenia (por. *Agata poczuła, że jest pusta, a piękne wspomnienia, które miały zapewnić jej szczęśliwą starość, zostały*

⁵² R. Kapuściński, *Lapidarium I-III*, Warszawa 2008.

⁵³ E. Rylski, *Po śniadaniu*, Warszawa 2009.

⁵⁴ R. Przybylski, *Baśń zimowa...*, op. cit.

⁵⁵ A. Cieślak, *Kobieta metafizyczna. Rozmowy Artura Cieślara*, Warszawa 2005.

⁵⁶ *Starosc- czy jej sie boicie???*, <http://www.forumowisko.pl/lofiversion/index.php/t792-o.html>.

⁵⁷ *Ibidem*.

zniszczone⁵⁸; Szkoda, że nie ma sposobu, żeby sobie zapewnić dobrą **starość**⁵⁹; najszczęśliwsza, bogata i zdrowa **starość** jest w gruncie rzeczy tylko **wegetacją**. *Zmrożona kapusta na polu. Żałosne ostatnie astry*⁶⁰).

W NKJP odnajdujemy również fragmenty, w których zostają wyraźnie skontrastowane dwa punkty widzenia – współczesnego człowieka oraz naszego przodka. Wówczas to pierwsze stanowisko reprezentuje starość postrzeganą jako antywartość, z tego drugiego zaś wyrastają połączenia wyrazowe nacechowane dodatnio, np. *Kiedyś **starość** [...] zapewniała ciągłość ludzkiej opowieści [...]. Jednak gdy historię uznano za wykwit ideologii, straciła rację bytu*⁶¹; *Dawniej **starość** była piękna, z siwymi włosami i czerstwą twarzą. Starość nowoczesna jest ohydna. Poznasz ją do końca*⁶². Punkt widzenia współczesnego człowieka to stanowisko osoby rozczarowanej, niezadowolonej z obecnego miejsca starości pośród innych wartości, a nawet aktywnie występującego w jej obronie (por. *Upomnieć się o **starość**, przywrócić jej należną rangę*⁶³). To również współczesny człowiek ze starością walczy, nienawidzi jej i pragnie, by ta mogła zniknąć. W czasach wcześniejszych ludzie starość szanowali, doceniali jej dostojęstwo i czerpali z bogactwa jej doświadczeń.

* * *

Przedstawiony w artykule krótki przegląd wypowiedzi, w których aktualizuje się aksjologiczny profil starości, to zaledwie wstęp do rekonstrukcji kulturowo-językowego jej obrazu. Wprawdzie nazwa pojęcia nie znalazła się na liście słów sztandarowych Walerego Pisarka⁶⁴ ani wśród wskazanych przez

⁵⁸ D. Odija, *Kronika umarłych*, Warszawa 2010.

⁵⁹ D. Banek, *Samo życie. Odcinek 298*, Warszawa 2002.

⁶⁰ R. Przybylski, *Baśń zimowa...*, op. cit.

⁶¹ M. Sieniewicz, *Rebelia*, Warszawa 2007.

⁶² T. Konwicky, *Wiatr i pył*, Warszawa 2008.

⁶³ M. Sieniewicz, *Rebelia*, op. cit.

⁶⁴ W. Pisarek, *Polskie słowa sztandarowe i ich publiczność*, Kraków 2002.

polskich respondentów⁶⁵ symboli kolektywnych u Michaela Fleischera⁶⁶, czyli nie została uznana za nośnik treści szczególnie wartościowej lub szczególnie szkodliwej o dużym znaczeniu kulturowym dla wspólnoty Polaków, jednak niewątpliwie ocena starości przez użytkowników polszczyzny jest spójna i trwała. Lokowana jest ona pośród antywartości, zwłaszcza kiedy poddawana jest osądowi przez osoby, które jej doświadczają lub ją z bliska obserwują. Składa się na to wiele przyczyn, z konieczności jednak ich szczegółowe omówienie stanie się przedmiotem osobnych badań. Na konceptualizację starości ma niewątpliwie wpływ wiele czynników czysto językowych, jak choćby jej metaforyzowanie. Jeśli uznać – posługując się terminologią Lakoffa i Johnsona⁶⁷ – że pojęcie starości zyskuje swoją strukturę za pośrednictwem metafory, to ma to niebagatelny wpływ na nasze myślenie o ostatnim etapie życia człowieka. Nie tylko więc stosowane przez użytkowników języka połączenia wyrazowe zawierające leksem *starość* stanowią odzwierciedlenie poglądów Polaków na temat tego szczególnego czasu w życiu, lecz również – co niezwykle ważne – je kształtują. Nawet bezrefleksyjnie powtórzone zdanie *dopadła mnie starość* modeluje schemat wyobrazeniowy wpływający pośrednio na doświadczanie starości. Ten zaś jest przekazywany dalej i utrwalany w języku pod postacią nowych przenośni – jeszcze silniej ją aksjologizujących.

Bibliografia

- Bartmiński Jerzy, *Definicja kognitywna jako narzędzie opisu konotacji*, w: idem, *Językowe podstawy obrazu świata*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2006.
- Bartmiński Jerzy, *O profilowaniu pojęć*, w: idem, *Językowe podstawy obrazu świata*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2006.
- Bartmiński Jerzy, *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, w: *Językowy obraz świata*, red. idem, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1990.

⁶⁵ Co ciekawe, w analogicznych badaniach przeprowadzonych wśród niemieckich ankietowanych (celem było ustalenie listy symboli kolektywnych) na sto osiemdziesiąt trzy osoby sześć procent respondentów wskazało starość jako wartość: dziesięć osób jako ujemną, jedna jako dodatnią. Wśród grupy trzystu siedemdziesięciu dwóch przebadanych Polaków starości nie wymienili ani jeden.

⁶⁶ M. Fleischer, *Współczesna polska symbolika kolektywna (wyniki badań empirycznych)*, „Język a Kultura” 1998, t. XII: *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki: teoria, metodologia, analizy empiryczne*, red. J. Anusiewicz, s. 308–335.

⁶⁷ G. Lakoff, M. Johnson, *Metafory...*, op. cit., s. 35.

- Bartmiński Jerzy, Niebrzegowska Stanisława, *Profile a podmiotowa interpretacja świata*, w: *Profilowanie w języku i w tekście*, red. J. Bartmiński, R. Tokarski, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1998.
- Cegieła Anna, *Słowa i ludzie. Wprowadzenie do etyki słowa*, Warszawa 2014.
- Dubisz Stanisław (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 2003.
- Fleischer Michael, *Współczesna polska symbolika kolektywna (wyniki badań empirycznych)*, „Język a Kultura” 1998, t. XII: *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki: teoria, metodologia, analizy empiryczne*, red. J. Anusiewicz.
- Górski Rafał L., Łaziński M., *Typologia tekstów w NKJP*, w: *Narodowy Korpus Języka Polskiego*, red. Przepiórkowski Adam, Bańko Mirosław, Górski Rafał L., Lewandowska-Tomaszczyk Barbara, PWN, Warszawa 2012.
- Kowalski Henryk, *Spokój czy smutek? Koncepcja starości w pismach Marka Tulliusza Cyncerona*, „Vox Patrum” 2011, nr 31.
- Lakoff George, Johnson Mark, *Metafory w naszym życiu*, przeł. T.P. Krzeszowski, PIW, Warszawa 1988.
- Laskowska, Elżbieta, *Dyskurs parlamentarny w ujęciu komunikacyjnym*, Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej, Bydgoszcz 2004.
- Lewin Kurt, *Field Theory in Social Science: Selected Theoretical Papers*, Harper & Row, New York 1951.
- Matuchniak-Krasuska Anna, *Kategorie i reguły polskiego dyskursu o aborcji*, w: *Cudze problemy. O ważności tego, co nieważne. Analiza dyskursu publicznego w Polsce*, red. M. Czyżewski, K. Dunin, A. Piotrowski, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2010.
- Pisarek Walery, *Polskie słowa sztandarowe i ich publiczność*, Kraków 2002.
- Puzynina Jadwiga, *Język wartości*, PWN, Warszawa 1990.
- Wolny Maja, *Językowy obraz starości i ludzi w polszczyźnie*, „Język a Kultura” 2003, t. 15: *Opozycja homo – animal w języku i kulturze*, red. A. Dąbrowska.
- Zajonc Robert B., *Feeling and Thinking. Preferences Need No Inferences*, „American Psychologist” 1980, no. 2.

Źródła internetowe

Narodowy Korpus Języka Polskiego, <https://nkjp.pl/> (dostęp 18.10.2024).

Źmigrodzki Piotr (red.), *Wielki słownik języka polskiego*, <https://wsjp.pl/> (dostęp 18.10.2024).

Źródła stanowiące podstawę analizy (w zbiorach NKJP)

Banek Dariusz, *Samo życie. Odcinek 298*, Polsat, Warszawa 2002.

Chwin Stefan, *Hanemann*, Świat Książki, Warszawa 1998.

Cieślarski Artur, *Kobieta metafizyczna. Rozmowy Artura Cieślarskiego*, Jacek Santorski, Warszawa 2005.

Filipiak Izabela, *Magiczne oko. Opowiadania zebrane*, Warszawa 2006.

Gąsiorowski Wacław, *Księżna Łowicka. Powieść historyczna z XIX wieku*, Tower Press, Gdańsk 2001.

Gomulicki Wiktor, *Wspomnienia niebieskiego mundurka*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1969.

Górski Artur, *Magia „Sacro Arsenale”*, SuperNowa, Warszawa 2006.

Gretkowska Manuela, *Namiętnik*, W.A.B. Warszawa 1998.

Grochowiak Stanisław, *Wiersze*, Muza, Warszawa 1995.

- Grzegorzczak Jan, *Chaszcze*, Znak, Kraków 2009.
- Jabłoński Witold, *Uczeń czarnoksiężnika*, SuperNowa, Warszawa 2003.
- Kapuściński Ryszard, *Lapidarium I-III*, Agora, Warszawa 2008.
- Kroh Antoni, *Starorzeczka*, Iskry, Warszawa 2010.
- Kubiak Zygmunt, *Mitologia Greków i Rzymian*, Świat Książki, Warszawa 2008.
- Kuncewiczowa Maria, *Cudzoziemka*, Książka i Wiedza, Warszawa 1995.
- Konwicki Tadeusz, *Wiatr i pył*, Czytelnik, Warszawa 2008.
- Ławrynowicz Marek, *Korytarz*, W.A.B., Warszawa 2006.
- Matuszewski Ryszard, *Alfabet: wybór z pamięci 90-latka*, Iskry, Warszawa 2004.
- Myśliwski Wiesław, *Traktat o łuskaniu fasoli*, Znak, Kraków 2007.
- Nurowska Maria, *Miłośnica*, W.A.B., Warszawa 2009.
- Odja Daniel, *Kronika umarłych*, W.A.B., Warszawa 2010.
- Pastuszewski Stefan, *Traktat o rozsządku*, „Akant” 5.2009.
- Przybylski Ryszard, *Baśń zimowa, esej o starości*, Sic!, Warszawa 2008.
- Raduńska Sonia, *Kartki z białego zeszytu*, W.A.B., Warszawa 2008.
- Rylski Eustachy, *Po śniadaniu*, Świat Książki, Warszawa 2009.
- Sieniewicz Mariusz, *Rebelia*, W.A.B., Warszawa 2007.
- Soból Marek, *Mojry*, W.A.B., Warszawa 2005.
- Starosc- czy jej sie boicie???*, <http://www.forumowisko.pl/lofiversion/index.php/t792-o.html>.
- Szostak Wit, *Oberki na końcu świata*, PIW, Warszawa 2007.
- Szostkiewicz Adam, *Koniec człowieka*, Polityka, Warszawa 2003.
- Szpoński Janusz, *Zebrane utwory poetyckie*, Puls, Londyn 1990.
- Żeromski Stefan, *Popioły*, Czytelnik, Warszawa 1988.
- Żeromski Stefan, *Wiatr od morza*, Czytelnik, Warszawa 1957.
- Żukrowski Wojciech, *Kamienne tablice*, Muza, Warszawa 1994.

The Axiological Profile of Old Age in the Polish Language Based on Corpus Data

In this sketch, an attempt is made to reconstruct the axiological profile of old age in the Polish language. The linguistic material is sourced from the National Corpus of Polish, currently the most representative text database for Polish language users. This text serves as an introduction to the reconstruction of the linguistic picture of old age, presenting essential considerations on the evaluation of the concept. The analysis reveals that old age is primarily conceptualized through metaphors (such as OLD AGE IS A HEAVY OBJECT, OLD AGE IS AN ENEMY) and is positioned among anti-values due to lexical-semantic associations and so-called “contagious conjunctions”.

Keywords: old age, linguistic profile, value, metaphor, linguistic picture of the world

Słowa kluczowe: starość, profil językowy, wartość, metafora, językowy obraz świata

Data przesłania tekstu: 2.10.2024

Data zakończenia procesu recenzyjnego: 23.10.2024

Data przyjęcia tekstu do publikacji: 25.10.2024